



W. BIEGAŃSKIĘ · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKЦИИ ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# „GONIEC CZĘSTOCHOWSKI”

„ZIENNIK polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki”  
**Zagłębia Dąbrowskiego.** Cena 3 kop.

**CENA PRENUMERATY:**

miejscowych i samiejcowych  
Rocznik Rb. 6.—  
Półrocznik — 3.—  
Kwartalnik — 1.50  
Miesięcznik — 50

Adres Redakcji i Administracji Czestochowa Alja II Nr. 38, telefon Nr. 50, skrytka Nr. 21.

Redaktor przyjmuje od godz. 7-jej do 8-jej wieczorem.  
Rękopisy redakcja nie zwraca; za artykuły, nie oznaczone i gory ceną, honorarjów redakcja wypłacać nie będzie. Prenumeratę i ogłoszenia w Czestochowie przyjmuje wszystkie księgarnie. W Warszawie: Biuro Dzienników „Ingra, Wierzbowa 8, Dom Handlowy L. i R. Metel i S-ka, Krad. Prsed. 53. Krajowe Biuro Ogłoszeń Maraszkowska 116, w Moskwie L. i R. Metel i S-ka, Biuro ogłoszeń I. Buchweitz, w Warszawie Maraszkowska 12, w S. nowcu B. Stańczyk, ul. Targowa Nr. 5.

**CENA OGŁOSZEŃ:**

Za jeden wiersz lub jego miejsce na I-rzej stronie 30 k., na IV-jej 10 k. Reklamy i Nekrologia za wiersz 20 k. Nadane za wiersz 50 kop. „Głoszenia drobne po 8 kop. za wiersz.

Reprezentantem „Gonia Czestochowskiego” w Zagłębiu Dąbrowskim jest p. Bolestaw Stańczyk, ul. Towarowa Nr. 5.

Reprezentacje „Gonia Czestochowskiego” na Zawiercie objęta księgarnia pani Z. Hubliki. Tamże ogłoszenia do „Gonia Czestochow.”

Prenumeratę i sprzedaż „Gonia Czestochow.” w Dąbrowie p. Jan Dziekan, ulica Dębinki przy stacji D. Z. W. W. dom Szpigelmana.

Prenumeratę na „Gonia Czestochowskiego” i ogłoszenia w Rakowie przyjmuje pan Leon Piotrowski.

## W teatrze miejscowym Wielkie Kinematograficzne przedstawienie

z następującym programem od 5 do 11 wieczór, w niedziele i święta od 3 po poł.

Oddział I. **Ćwiczenia amerykańskich atletów** (z natury); **Widoki Jerozolimy** (z natury); **Biedna Tuszu**.  
Oddział II. **Zabójstwo księcia Gizot** (dramat). Oddział III. **Strzelec** (dramat); **Tajemniczy złodziej** (kom.).  
**Pan Pomidorow chce się upiększyć** (komieszne).

Do tydzień zmiana programu.—Szczegóły w programach.—Ceny miejsc: 1-e miejsce 50 kop., drugie miejsce 30 kop. Krzesło w łóży po 50 kop. Gale-  
ria 20 kop., dzieci, uczniowie i żołnierze płacą połowę.  
Dyrektor B. Zarzecki.

### Od 11 do 18 Grudnia r. b. w teatrze „O A Z A” nadzwyczajny program

**Wjazd Cara Ferdynanda Bułgarskiego do Sofji** 12 października 1908 r.

**Neapol** (z natury).—**Romans pięknej kwiaciarki**.

**W pogoni za posagiem**, (obraz z życia) i wiele innych bardzo zajmujących obrazów.

## Tylko jeden wielki operetkowo-kabaretowy wieczór

z udziałem pani **Marji Tokarskiej**,

ulubienicy Warszawskiej publiczności, która wykona ulubione piosnki ze swego repertuaru, **Leopolda Morozowicza** znanego komika i sławnego duetu p. **Aleksandra Brodelkiewicza** i p. **Aleksandry Olskiej**, którzy wykonają z baletu: mazur, czardasz, oraz inne tańce i piosnki.  
Szczegóły w programach.—Początek punktualnie o godz. 8 wieczorem.

Restauracja **J. SZYMAŃSKIEGO** przy Teatrze  
w Sosnowicach, dziś i codziennie

# KABARET

ARTYSTYCZNY  
PROGRAM.

**Część I.**

- 1) M-lle Wacławska—polska subretka.
- 2) M-lle Edeschy—węgierska śpiewaczka.
- 3) M-r Bielnkowski—duet, tańce narodowe.
- 4) The Darleys—akrobata na rowerze.
- 5) Mr. Roberts Soley—tańca amerykańskie.
- 6) M-lle Zaleska—tancerka międzynarodowa.
- 7) The Neiss—akrobaci.

**Część II.**

- 8) M-lle Léila Stella—śpiewaczka francuska.
- 9) Pan Bratkiewicz—polski kupiecista.
- 10) The Versa Trio—tańca napowietrzne.
- 11) Behrwald Brothers—akrobaci atleci.
- 12) **Cud XX wieku, Moto Phoso**—czło-wiek-lalka.
- 13) Damski sextet muzyczny.

Początek kabaretu w dniu teatralnym o godz. 10, a w niateatralnym o godz. 9 wieczorem.  
Początek koncertu orkiestry damskiej o godz. 8 wiecz. Dyrekcja **Józef Szymański**.

## Lekarz dentysta Grejniec

przyjmuje codziennie od 10 rano do 1 i od 2 do 7 po południu,  
Alja № 10, dom p. Rajcherowej, gdzie skład apteczny p. Neufelda, telefon № 108.

### KALENDARZYK.

D 12 Grudnia.

Wskazanie chrześcijańskie: dziś Aleksandra M., jutro Lucji P. M.

Wskazanie słoneczne: godz. 8 m. 1, zachód godz. 3 m. 44.

Ubyło dnia: 9 godzin 2 minut

Wiadomości historyczne: 1501: Koronacja Aleksandra Jagiellończyka w Krakowie.—1586: Zgon Stefana Batoryego w Grodnie.—1642: Śmierć patriarchy Józefa.

## Walka Czechów o szkoły.

Gdzie w królestwie czeskim mają większość Niemcy, w ołkicach takich nie urządzają wogóle czeskich szkół publicznych, jakkolwiek uczniowie czeskie jest kilkakrotnie więcej

ponad tę ilość, przy której ustawa nakazuje założyć dla nich szkołę osobną. Jeżeli gdzieś uda się Czechom zdobyć dla swych dzieci, po wielu walkach, osobną szkołę, pozostanie ona jednoklasową, nie powiększy się, ani nie rozszerzy równoległymi oddziałami, póki się takiej „koncesji” nie wywalczy i nie wymusi. Od kilku lat gminy niemieckie wypowiedziały jednak formalnie posłuszeństwo ustawom i nie pomagają żadne środki prawne. Dzieci szkolnych przybywa, ale coraz drobniejsza tylko cząstka może znaleźć pomieszczenie w szkołach czeskich, bo te, które istnieją, pomieszczone umyślnie jak najgorzej, a nie naprawiane, zamieniają się w rudery, nowe zaś—ani nawet prywatnie powstawać nie mogą. Domagający się szkół czeskich robotnicy, sklepikarze i t. d. ulegają przesądowaniu ze strony urzędów, a szklanom ze strony publiczności niemieckiej.

Nawet urzędowa statystyka wykazuje, że w Czechach przeszło 30,000 czeskiej dziatwy musi uczęszczać do szkół niemieckich dla braku czeskich. Według ustawy, gminy i władze szkolne powinny same od siebie temu zaradzić

a raczej niedopuszczać do tego. Utała się jednak praktyka, że się nie wyznaga od władz gminnych i szkolnych inicjatywę do zakładania szkół z językiem wykładowym mniejszości, ale pozostawia się inicjatywę rodzicom, którzy mają zabiegać aż do skutku.

Jak to wygląda w praktyce, okażmy na kilku przykładach:

W Litomierzycach wniesiono petycję dnia 8 kwietnia 1903 r. Protokolarne przesłuchanie petycji odbyło się z końcem maja, w czerwcu wyznaczono komisję, która zaraz zaczęła swą pracę i odbyła jedno posiedzenie, ażeby zebrać się na drugie po... trzech latach. Odbyło tę część drogi do grudnia 1906 r., ale Rada szkolna miejscowa nie miała dotychczas sposobności zawiadomić Rady szkolnej krajowej o petycji czeskiej, która przez półtora roku nie wyszła za tok lokalnych instancji.

W Podmoklach petycja w r. 1904, komisja 1905, ale namiestnik nie umieścił dotychczas sprawy na porządku dziennym jakiegokolwiek posiedzenia Rady szkolnej krajowej.

Brzeznica, nad Łabą, czeka już trzy lata na łaskawe załatwienie tejże formalności.

W Behankach trzeba było półtora roku czekać na zwołanie komisji i na tem już sprawa utknęła. Można by całą kolumnę zapelnili katalogiem takich gmin, uprawiających obstrukcję w urzędowaniu nad petycjami o szkoły czeskie. Co gorsza, od pewnego czasu i rząd sam proteguje wyraźne nieposłuszeństwo ustawom. Bojąc się Niemców, nie stosuje rząd do nich przepisów, ażeby uniknąć gwałtów, którymi grożą Niemcy, dopuszcza się rząd pogwałcenia ustaw dopóty, aż usprawiedliwienia ewentualnym gwałtem czeskim. W tej chwili np. sprawę pięciu szkół, przbrnawszy szczęśliwie przez niższe instancje, natrafily na nieprzewidywaną obstrukcję w namiestnictwie.

Gdybyż chociaż na namiestnictwie był koniec kruczok. Zdarzyło się w październiku 1907 r., że trzy czeskie mniejszości (z gmin Svetic, Chabarowice, Ervenice) dzięki całej odyssey zabiegów i poniesionych trudów, przepłynęły szczęśliwie przez posiedzenie Rady szkolnej krajowej. Myślały kto, że wszystko skończono. Od czegoż protesty Niemców? Protesty przeciw wykonywaniu ustawy! A jednak minister oświaty, Marchert popierał i akcyel. Dwa protesty pozostały niezadowolone wogóle — a więc sam chwycił się metody obstrukcyjnej. Trzeci, a mianowicie gminy Ervenic, załatwił i to odmownie, a więc stojąc po stronie czeskiej. Bezstronność? Nie tylko nowy pomysł! Po nadaniu sobie pozorów sprawiedliwej obiektywności—protest gminy przeciw ministerjum do trybunału administracyjnego, a prztem taki kruczek! Według ustawy ministerjum powinno protest przyjąć do wiadomości, ale nie ma ono już wstrzymać wykonania samej rzeczy jakkolwiek wykonania prowizorycznego niejako. Ale w ministerjum zapominano jakoś pomyśleć o tem rajców w Ervenicach, nie umie, szczone w piśmie urzędowym tej zwykłej klan, zali i — szkoły czeskiej niema. Kiedy będzie?

## RYDZEWSKI i S-ka

Biuro Techniczne w Czestochowie, Teatralna 13.

Niema zimnych i wilgotnych mieszkań jeśli obsadzić w piecach  
**Ogrzewacze „WULKAN”**  
oszczędza 50% opatu, stale na składzie.

Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamieniarski  
Kruszyński i Proszowski w Czestochowie,  
Alja III dom 13-14-15-16-17-18-19-20-21-22-23-24-25-26-27-28-29-30-31-32-33-34-35-36-37-38-39-40-41-42-43-44-45-46-47-48-49-50-51-52-53-54-55-56-57-58-59-60-61-62-63-64-65-66-67-68-69-70-71-72-73-74-75-76-77-78-79-80-81-82-83-84-85-86-87-88-89-90-91-92-93-94-95-96-97-98-99-100

„Nowy sposób” jest wspaniały, bo trybunał administracyjny nie można rugować.

I tak od jakiego już dziesiątka lat myślał się coraz nowe sposoby, żeby nie dopuścić do zakładania szkół czeskich. Doprowadzeni do ostateczności czesi postanowili spróbować więc drogi nielegalnej, a mianowicie struku szkolnego. Wobec przymusu szkolnego, obowiązującego w Austrii, jest to krok przeciwny prawu — ale ma służyć do wywalczenia prawa.

Rada narodowa postanowiła więc strejk szkolny w całym Podrudawiu (Podkrusnohor), t. j. w powiatach gór Rudawskich. Organizacje lokalne zgodziły się, termin wyznaczono na 1-go grudnia akurat na jubileusz monarchy.

Deputacja, złożona z posłów wszystkich stronnictw, udała się 26 listopada do bar. Bienrtha, wspominając o niedotrzymanych obietnicach poprzedniego rządu. Nowy premier uznał, że czesi mają słuszność (tego się w Austrii teraz już nie odmawia!), ale zasugerował, że nowy rząd nie przejmuje żadnych zobowiązań po poprzednim. Co do umieszczenia szkół w nieodpowiednich lokalach zapowiedział zaraz na jutro komisję ministerjalną, ale co do szkół nowych, będzie mógł coś powiedzieć za tydzień, bo minister-ródak niemiecki, dr. Schreiner, powiedział, że potrzebuje tygodnia czasu do namysłu („do przestudowania aktów”) a on do komisji tej należeć musi. Składa się ta komisja z ministra czeskiego, Zaczka, niemieckiego Schreiner, z kierownika ministra oświaty, Kanery.

Posiedzenie komisji 27 listopada trwało półczwartej godziny — bez rezultatu, bo Schreiner nie zgadzał się na nic. Wypadło więc oddać sprawę do rozstrzygnięcia radzie gabinetowej!

Gabinet naradzający się — czy w zapadłej wiosce górskiej dopuścić do wykonywania obowiązujących ustaw!!!

Dnia 28 listopada zdecydował się baron Binerth kazać sporządzić lokale na czeskie szkoły w trzech miejscowościach: w Lomie, w Mostie i w Koplastach, a gminie Bilinie kazać wystawić nowy budynek. Miało to być „odczepnem” na razie; resztę zaś zależeć pozostawiono do rozpatrzenia komisji ministerjalnej (a więc znowu Schreinerowi!), zwolując ją w tym celu na 4 grudnia.

Czesi „odczepnego” nie przyjęli. Czeski komitet do tej sprawy, mający siedzibę w Duchowie, postanowił jednomyślnie przystąpić do strejku.

## Na marginesie.

Onego czasu w pewnym gronie osób powstała dyskusja na temat wielce żywoty: czy mamy prawo wnikać w konduitę, lub stosunki rodzinne osób, chcących pracować dla sprawy społecznej?

Czy mamy prawo — to znaczy: czy możemy usuwać te osoby od pracy społecznej li tylko na zasadzie wyrobionej opinii o nich opinijki, nie zgadzającej się z... Opinia?

Zdania były podzielone, żadnej absolutnie konsekwencji wysnuł z nich nie można było, co jest rzeczą zwykłą, gdy umysły się gorączkują, a zatem nie mogą myśleć logicznie.

Ale piszący te słowa nauczył się (z musu, moi drodzy) panować nad... nerwami. Dlatego, w zaciszu swojego pokoiku redakcyjnego, gdzie nie dochodzi go ów rozkoszny szebiot plotkarski naszych „najpiękniejszych” — wysnuł sobie o to takie „przepisy obowiązujące” etyki, ujawniające w formie savoir vivre'u...nie salonowego.

1. Nie wolno nikomu wdierać się do spraw osobistych jednostki, do jej życia prywatnego, bo życie prywatne nasze to świątynia, do której wchodzić nie można z zabłoconymi nogami.

2. Nie wolno być sędzią bliźniego, bo semi jesteśmy tak grzeszni, że... smoty w piekle nie starczy na usmarzenie nas.

3. Nie wolno sądzić, gdy się nie zna motywów sprawy, psychologij oskarżonych, a pozory tomgła, z poza której rzeczy widziane przedstawiają się fantastycznie.

4. Nie wolno pisać, bo ślina jest elastyczna i pada na tego, który pluje.

5. Nie wolno odrywać od pracy społecznej jednostki chcącej pracować, bo w ten sposób, jeżeli jest ona nawet w nina, pozbawia się ją możliwości rehabilitacji i ekspiacji.

6. Nie wolno wypędzać jej z grona pracujących dla Sprawy, zanim nie udowodni się że kwestjonowana jednostka jest mordercą złodziejem lub prostytutką, a to przez powiedzenie jej tego w oczy wobec świadków, jawnie, jak jawną jest wszelka prawda, a nie po cichu, bo tak robią tchorze i paszkwiliści.

Użył mi.

„Ale... jeszcze słówko: czym powiedział co nowego?”

Zdaje się, że odkryłem tylko jakto Kolumba, ale to czasem bardzo dobrze, zwłaszcza gdy zapomną, iż Ameryka jest dawno odkryta...

## Kronika miejska.

Przyjazd biskupa. Na Jasnej Górze bawi J. E. Ks. biskup Ruszkievicz.

W dniu wczorajszym właśnie przypadła rocznica 50-lecia kapłaństwa Jego Ekscelencji, którą dostojnik kościoła chciał spędzić u stóp cndami świątynnego obrazu.

Obchód tej rocznicy Dostojny Pasterz świętęć będzie w roku przyszłym jako roku 25-lecia biskupstwa ks. biskupowi towarzyszą ks. prałaci: Niemirowski i Rembieliński.

Porządek nabożeństw w kościołach św. Zygmunta i św. Rodziny. Mając na uwadze wygodę parafian, pragnących pełnić w niedziele i święta swój obowiązek katolicki [przez wystuchanie Mszy św. i kazania, proboszcz parafii św. Zygmunta ks. kan. Fulman zarządził następujący porządek nabożeństw: W niedziele i święta o godz. 6-iej rano będzie Msza św. z nauką u św. Zygmunta, o godz. 9-iej rano Msza św. z nauką u św. Zygmunta (stale odprawia ks. kan. Fulman); o godz. 10-iej Msza św. z nauką w kościele św. Rodziny; o godz. 11-iej r. Suma z kazaniem u św. Zygmunta; o godz. 11 i pół Suma z kazaniem w kościele św. Rodziny (na razie stale kazania te miewać będzie również ks. kan. Fulman). Nieszpory o godz. 4 p.p. tylko u św. Zygmunta.

Zatem w nowym kościele będą dwie Msze św. ale tylko w niedziele i święta.

W dni powszednie Msze św. odprawiać się będą tylko u św. Zygmunta, począwszy od godz. 6-iej rano do 10-iej co godzina. Wieczorne zaś nabożeństwo będzie codziennie o godz. kwadrans na siódma w kościele św. Zygmunta. aby zwłaszcza ludność fabryczna po swych zajęciach mogła zdążyć i modlić się dzień swój robotczy zakończyć. W sobotę nadto i w przeddzień świąt księza spowiadać będą od 6-iej wieczorem aż do wypowiedzenia wszystkich zgłaszających się. Oprócz tego kapłani spowiadają codziennie rano od 7-iej.

Wszelkie posługi duchowne, spowiedzie, Komunie s.s., załatwianie interesów parafialnych dokonywać się i nadal będzie tylko przy kościele św. Zygmunta.

Zbóża dla intendenty. W dalszym ciągu naszych informacji tu ziemianom podawanych w sprawie bezpośredniego dostarczenia żyta dla intendenty wojskowej, komunikujemy, że intendenta chce zakontraktować 500,000 pudów żyta, placąc po 1 rb. 22 kop. za pud loco magazynu intendenty. Zarząd Oddziału Handlowego Warsz. Tow. Rolniczego płacić będzie dostawcom po 97 kop. zaraz po odstawieniu, a resztę dopłaci po zakończeniu kampanji rocznej. O ile intendenta da zaliczki, to i dostawcy otrzymają w odpowiednim stosunku przy umowie.

Zatwierdzono jednogłośnie projekt deklaracji, która w głównych punktach zastrzega, że żyto dostarczane ma mieć wagę nie mniejszą jak 120 f. holl., ma być nieporośnięte, nieścęble i czyste. Z ceny otrzymanej przez Oddział Handlowy, odliczane będą koszty dostawy ze stacji do suszarni, koszty suszenia, ubytek na suszeniu, koszty doprowadzenia żyta dożądanego przez intendenty staną, koszty zwózki do magazynów i odbioru, wszelkie koszty handlowe i 2 kop. z puda na rzecz Oddziału. W razie gdyby żyto ważyło mniej niż 120 funt. na wadze holl., za każdy brakujący funt Oddział Handlowy odliczy po 1 i pół kop. na pudzie.

W razie niewypełnienia warunków umowy i niedostarczenia zboża, deklaryując obowiązuje się wypłacić Oddziałowi Handlowemu 20 proc. wartości zadeklarowanego towaru. Jak już poprzednio zawiadomiono, deklaracje przyjmowane będą do dnia 15 grudnia, przyczem złożone przed Ogólnem Zebraniem deklaracje należy zamienić na nowe.

Bez odpowiedzi... Otrzymujemy od wielu osób zapytania, czy Tow. śpiewacze „Lutnia” powinno wynajmować swą salę na przedstawienia lekkiej muzy, podlanej suto sosem pornografij wogóle, a w przeddzień Bazaru dobroczynnego w szczególności, odciągając tem publiczność?

Odpowiedź na te pytania pozostawiamy bez odpowiedzi.

Nowe warsztaty pracy. Na Wyczerpach obok Huty Paulina stanęła Szlifiernia p. J. Gajzlera urządzona według wszelkich wymagań techniki. Szlifiernię zatrudniać będzie przeszło 300 robotników.

W Noworadomsku puszczona z stanie w lutym „Przedziałnia”, która zatrudni 500 robotników. Robotami kieruje inż. Wolanowski.

Z sądów. W dalszym ciągu płotr. sąd okr. rozważał następujące sprawy:

Napad i rabunek. W lutym r. b. przyjechała interesem do Strzemieszyc Juda Grdn lat 20 mieszk. Księża Wielkiego, i w drodze o g. 8 w. napadnięty został przez 3 napastników, z których jeden przyłożywszy mu branningo-dto twarzą zażądał pieniędzy, G. wyjął woreczek z 16 rublami i oddał napastnikom, wtedy, ci puścili go wolno. Trzeba dodać, że G. posiadał schowane w drugiej kieszeni kilkaset rubli te ocalały. Napad widziała ukryta za drzewem żona konduktora kolejowego i poznała jednego z napastników mieszkanka Strzemieszyc Piotra Walugę lat 19; W. do winy się nie przyznał. Sąd, zbadawszy świadków skazał Walugę na 4 lata więzienia. Obecna na sądzie matka oskarżonego, usłyszawszy wyrok zemściła, wyniesiono ją z sali sądowej.

Ucieczka aresztanta. W 1906 roku zbiegł z aresztu miejscowego więzień Gloc. Stróża aresztu używał więźnia do posług w obrębie aresztu i to mu ułatwiło ucieczkę, użyty do noszenia węgla skorzystał z niedozoru i zbiegł. Sąd po zbadaniu świadków skazał stróża więziennego Franciszka Korgola na 6 dni aresztu.

O napad. Przed sądem stanęli: Marjan Foks, Walenty Kaczmarek, Wiktor Sikora i Tomasz Olejniczak oskarżeni, że w marcu r. b. napadli na właściciela domu na Zawodzinajzyka Pelca. Sprawa po zbadaniu tak się przedstawiała. W wyżej wymienionym domu u jednego z lokatorów odbywała się zabawa, o g. 5 nad ranem przyszedł tamże Foks i Kaczmarek a będąc w stanie nietrzeźwym wszczęli awanturę ze znajdującymi się tam Sikorą i Olejniczakiem. Właściciel domu Pelc usłyszawszy hałas, wybiegł z mieszkanka i wystrzelił z rewolweru. Rozgniewało to wyżej wymienionych którzy się już rozchodzili, wrócili się przeto i odebrali P. rewolwer poczem oddali się. Sąd przestuchawszy świadków, pod sądnicą ulewniwił Broniś adwokat przysięgły Wejntarab.

50 rb. za zabicie człowieka. W Strzemieszycach Wielkich zabity został w strzałem z rewolweru stróż suczny Józef Kaika. Podejrzany o zabójstwo i aresztowany, znany policji zbiegł Józef Wach lat 20, początkowo do winy się nie przyznał, dopiero wczoraj na sądzie zeznał że popełnił zabójstwo namówiony przez niejakiego Musiałka chcącego zająć po zabitym miejsce stróża i że tenże Musiałek dał mu za to 50 rb. Sąd skazał Wachę na 12 lat ciężkich robót i dożywnie osiedlenie.

Za ułóżenie strażnikowi. W r. zesłany w sądzie gminnym w Krzepicach miał sprawę Wojciech Nonon, w której jako świadek stawał strażnik tamtejszy. Nie podobowało się N. zeznanie świadka i zwymyślał go w sądzie słowami: „płjanica, tapownik”. Sąd skazał N. za obelgi na 7 dni aresztu.

Napad bandycki. W czerwcu r. b. jadącym z Przedborza kupcowi Kufermancowi i woźnicy Lewandowskiemu, zastąpił drogę uzbrojony w rewolwer osobnik i zatrzymawszy konie, obrewidował jadących, przyczem zabrał K. rb. 13. Wkrótce potem policja aresztowała niejakiego Feliksa Skuchę lat 43 w którym napadnięci poznali sprawcę napadu. Sąd skazał S. na 4 lata ciężkich robót.

Z karty żałobnej. Wczoraj zrana, po krótkich cierpieniach zmarła w 77-ym roku życia s. p. Lucyna z Bayerów Austenowa, o sierocając dwóch synów: Aleksandra, administratora fabr. „Częstochowińska” i Antoniego, znanego artystę malarza.

Bazar na Dobroczynność zapowiada się dobrze, spora ilość biletów, dzięki zabiegom pań gospodyni została już rozsprzedana. Zabawa budzi duże zainteresowanie w mieście.

Przedtawienie amatorskie. Jutro o g. 6 w. w sali „Harmonia” odbędzie się przedstawienie amatorskie. Odegraniem zostanie: „Myśliwy” komedia w 2 aktach ze śpiewami i „Najlepsza broń” komedia w 1 akcie. W czasie antytraktów przygrywać będzie orkiestra.

Napad. W czwartek o godz. 8 wiecz. na przechodzącego ul. Warszawską, p. Władysława Bendeka napadło kilku młodych ludzi i porańilo go nożami.

Rewizja. Nocy wczorajszej dokonano rewizji w mieszkaniu Mendla Hersza na ul. Dojazd № 27 gdzie zabrano kilkanaście broszur w języku polskim i w języku żydowskim.

Zebranie. Jutro o g. 2 pp. w lokalu przy ul. Szkolnej № 21, odbędzie się zebranie Stow. Ogrodniczego.

Z przemyślu. Tow. fabryki produktów chemicznych „Rodony” zamknięt r. 1907 czystym zyskiem rb. 29,459. Na amortyzację nieruchomości przeznaczono rb. 4289, ruchomości rb. 10,596, na częściowe pokrycie strat w latach p. w. w. rb. 11,638. Dywidendy nie wypłacono. W 1906 r. zysk wynosił rb. 80,695, dywidendy również nie wypłacono.

Skazano administrację na zapłaconie 25

rb. kary wia...  
sa nieosknie...  
stróża.

**Polecar**  
bez opieki  
Zadyańska  
Odpie  
nieporoz  
drukow  
imienie  
S. y  
Pawir  
chod  
ko  
dk  
Sw. Inz. R e p. Rzesze nadaje się do  
jału inseratów.

Volanńskiego  
i nieobecność  
...ta ora...

ay uwadze osow  
i środków do życia starszszą W  
ul. Siedmiu Kamienic № 9 m. 10.  
wiedzi Redakcji. P. J. G. Sprawę  
z fotografiem X. możemy wylist  
wówczas, gdy Sz. Pani podpisze list  
m i nazwiskiem. P. J a k u b o w i  
m. Biuro „Opatrność“ w Krakowie ul.  
№ 2, jedynie roztacza opiekę nad wy  
żkami i ułatwia im podróże. P. D a n -  
w s k i e m u. Trzeba podać nazwiska świad  
Jw. Inz. R e p. Rzesze nadaje się do  
jału inseratów.

**Z Sosnowca.**

**Teatr.** Dziś po raz trzeci „Diady“ Mic-  
kiewiczza.

**Kradzież.** Onegdaj skradziono portfel z  
zawartością 275 rb. kupcowi p. Wolnierskie-  
mu, w drodze z Kielc do Sosnowca.

**Dworzec kolejowy.** Już nie długo pasaże-  
rowie i miejscowi będą korzystali z wy-  
god przybudowanego dworca. Sala w której  
się mieszczą aż cztery kasy, jest bardzo efek-  
towna, i odpowiada potrzebom.

**Napad.** Dnia 10 b. m. o godzinie 8 wie-  
czorem powracał z Kazimierza 18-letni W.  
Chrzączkowski na którego napadli bandyci,  
którzy, grożąc rewolwerami, zażądali wydania  
pieniędzy, Ch. oddał im 82 kop. które miał  
przy sobie. Bandyci zrewidowawszy go, zabra-  
li mu palto i zbiegli.

**Z Łodzi.**

**O gmachach teatru.** Komisja powołana do  
omówienia środków, przy których pomocy da-  
by się stworzyć nowy gmach dla użytku tea-  
tru polskiego w Łodzi, obliczyła, iż na ten cel  
potrzebny będzie fundusz 250,000 rb. Ioniaż  
niema nadziei, żeby udało się pozyskać fun-  
dusz ten inną drogą, aniżeli przy pomocy skła-  
dek publicznych, postanowiono więc wystąpić  
do gubernatora o prawo ich zbierania. Dalej  
komisja uchwaliła wybrać kilku delegatów, któ-  
rzy mają się udać do prezydenta miasta p.  
Pięnkowskiego, w sprawie placu pod budowę  
gmachu. Plac ten upatrzone na rynku Targow-  
wym i idzie obecnie o to, żeby magistrat o-  
fiarował go bezpłatnie, lub też za niską cenę.  
Interpelowany w swoim czasie w tej sprawie  
p. prezydent odpowiedział, że sam tu nie może  
decydować, lecz musi się odwołać do mini-  
sterjum.

**Z Warszawy.**

**Sensacyjne odkrycie.** Do Warszawy na-  
deszła onegdaj depesza z Druskiénik w gub.  
grodzieńskiej o sensacyjnym odkryciu, mogą-  
cym mieć olbrzymie znaczenie dla tego zdra-  
jowiska polskiego. Oto rektor uniwersytetu pe-  
tersburskiego prof. Borgman, znany prof. dr.  
Mezernickij i słynny chemik petersburski prof.  
Djaan, odkryli w wodzie druskiénickiej oraz  
w borowinach druskiénickich zdolność promie-  
niowania radiowego. Dotychczasowe wyniki a-  
nalityz świadczą nader pomyślnie o obecności  
radium w borowinie druskiénickiej, która zawa-  
sze wykazywała jakąś niewyjaśnioną do nie-  
dawną odmianę od innej borowiny. Po skoń-  
czeniu badań, opis ich przebiegu zostanie prze-  
stany do słynnej rodzaczki naszej w Paryżu  
Curie Skłodowskiej. Wkrótce też wyniki tego  
odkrycia będą ogłoszone w fachowych pismach  
lekarskich.

**Z Cesarstwa.**

**Jazda na „gape“ ministra.** Przed kilku  
dniami przejeżdżał przez Moskwę minister ma-  
rynarki, adm. Dikow, ze swą małżonką i adju-  
tantem w oddzielnym wagonie. Jak się oka-  
zało, jechali bez biletów. Wobec tego kontro-  
ler zażądał od ministra zapłacenia kary, po-  
czem spisano protokół i o całym zajściu za-  
wiadomiono telegraficznie władze centralne w  
Petersburgu.

**Gospodarka p. Szaufusa.** „Nową Ruś“  
donosi, że w ciągu trzech letnich miesięcy w  
pociągach kurjerskich między Petersburgiem a  
Moskwą przejechało 2,500 podróżnych, czyli  
zapłacili oni 94,000 rb.; w tym samym okresie  
za biletami wolnej jazdy przejechało 2,010 o-  
sób; czyli za przewóz 5,510 podróżnych skarb  
otrzymał 94,000 rb., zapłacił zaś koszt utrzy-  
mania pociągów po 1,827 rb. dziennie, czyli  
164,430 rb., czyli stracił na tem 70,490 rubli.  
Jest to wynikiem ostatniego zarządzenia z pod-  
niesieniem taryfy kolejowej. Cała publiczność  
z I-ej klasy, która podróżowała pociągami po-  
spiesznymi, przeniosła się do klasy II-ej.

**Ze świata.**

**Szczury przeciw sufrażystkom.** Agitacja  
kobiet angielskich na rzecz prawa wyborczego  
zaczyna przybierać formy coraz komiczniejsze.  
Na ostatniem zgromadzeniu w Albert Hallu w  
Londynie policja bez ceremonii wyniosła z sali  
demonstrującą sufrażystki. Obecnie znów, na  
przedmieściu londyńskiem Maidenhead, zwołano  
one zebranie do ratusza. Pomimo, iż wejście

było płatne, zebrała się dość liczna opozycja,  
która chciała pomścić zajście w Albert Hallu.  
Gdy pani, która wówczas wymachiwała szpic-  
rutą, zabrała głos, powstał piekielny hałas, za-  
częto dzwonić małymi dzwonekami, trąbić, rzu-  
cać garściami pukawki, a w końcu wypuszczono  
na salę pół tuzina żywych szczurów. Wszy-  
scy powskakiwali na krzesła, sufrażystki pod-  
niosły histeryczny wrzask i uciekły do sąsied-  
niego pokoju, gdzie się zamknęły. Następnie  
zaczęła się ogólna bójka, aż wreszcie policja  
opróżniła salę.

**Z Dumy Państwowej.**

Petersburg 10-go.

Na porządku dziennym interpelacja pra-  
wicy w sprawie osiadłości żydów.

Markow 2—A więc... (Prezes: Proszę tyl-  
ko bez wszelkich sposobów agitacyjnych, gdyż  
zmuszony będę odebrać panu głos; pan będzie  
łaskaw mówić tylko o kwestji nagłości inter-  
pelacji i nie doprowadzać zebrania do niepożą-  
danego stanu).

Markow 2—Będę mówił w kwestji zasa-  
dniczej.

Prezes—Proponuję panu mówić tylko w  
kwestji nagłości.

Purysskiewicz z miejsca—Mikołaju Alek-  
siejewicz, niech się pan uspokoi.

Prezes—Najuprzejmiej proszę pana o  
mnie się nie troszczyć, gdyż może pan będzie  
zmuszony zatroszczyć się o siebie (wskazuje rę-  
ką na drzwi).

Markow 2—My, prawica, jesteśmy zdania,  
że nasza interpelacja powinna być uznana za  
nagłą w imię świętych interesów narodu ro-  
syjskiego. Chcąc nas postawić na takim stop-  
niu, na jakim znajdują się nieszczęsne miasta  
polskie, w których niema polskich przemysłow-  
ców i rzemieślników, są tylko żydowscy. Wśród  
naszej ludności panuje niezadowolnienie. Jeżeli  
Duma odrzuci nagłość, nasi wyborcy będą wie-  
dzieli, w jaki sposób bronić naród od tych,  
którzy pozbawiają go zarobku. (Głos z lewicy:  
„To wezwanie do pogromu“).

Prezes—Niech panowie będą łaskawi nie  
hałasować.

Markow 2— Prosimy Dumę, aby przyjęła  
do wiadomości, że jeżeli naród rosyjski, ocze-  
kujący na obronę jego interesów przez swoich  
wyborców, interesów świętych, których bronili  
mładzy monarchowie minionych czasów.....  
(hałas zagłuszył słowa mówcy; głosy: „a o-  
becni“?).

Prezes—Pośle do Dumy, Markowie, zwrac-  
cam panu uwagę, aby się pan liczył bardziej ze  
słowami i był ostrożniejszy.

Markow 2— Jestem ostrożny, mówię tyl-  
ko: między monarchowie...

Prezes—„Uprzejmie proszę pana nie wkra-  
czać na niebezpieczną drogę (Głosy hałas, o-  
krzyki: „Już wkroczył na tę drogę“). Prezes:  
„Proszę panów uspokoić się i przestać hałaso-  
wać, gdyż zmuszony będę opuścić trybunę i  
wyznaczyć przerwę na godzinę.“

Markow — Rosyjscy monarchowie bronili  
zawsze interesów własnego narodu, jesteśmy prze-  
konani, że Monarcha rozstrzygnie kwestję na  
korzyść narodu rosyjskiego (oklaski na pra-  
wicy).

Bołat w celu uniknięcia nieporozumień, za-  
znacza, że grupa pracy będzie głosowała za  
nagłością interpelacji z tych uczciwych i szcze-  
rych pobudek, jakie wskazał mówca z lewicy,  
nie zaś opierając się na kłamliwych, fałszywych  
argumentach, jakie wskazał mówca z prawicy  
(w sali hałas).

Prezes—„Członku Dumy, Bulacie, przywo-  
tuję Pana do porządku dziennego i zwracam u-  
wagę, że takich zwrotów używać nie wolno. Po-  
zwólcie p-wie przystąpić do głosowania nad  
kwestją nagłości.“

Przez głosowanie, Duma większością gło-  
sów umiarkowanej prawicy, październikowców:  
postępowców, Kofa, muzulmanów i kadetów  
przeciw głosom prawicy i lewicy odrzuciła in-  
terpelację.

Posiedzenie zamknięto o godzinie 12-ej  
w nocy. Następnie.

**Telegramy.**

**Zatonięcie statku.**

Sewastopol 11. Podczas ostatniej burzy za-  
tonął statek; z 50 podróżnych turków ocalał i  
tylko.

**Zbrojenie się Austrii.**

Belgrad, Jak twierdzą tutejsze koła rządu-  
we, Austro-Węgry zamobilizowały dotychczas  
200,000 żołnierzy, z liczbą tej 70,000 znajduję  
się już w Bośni i Hercegowinie, 40,000 w Dal-  
macji, zaś 90,000 w prowincjach naddunajskich  
Austro-Węgier.

**Bomba „Czarnej ręki“.**

Nowy Jork 11 w. W jednym z tutejszych  
publicznych lokalów nastąpił dziś gwałtowny  
wybuch bomby. Dwadzieścia osób ciężko ran-  
nych.

Wybuch był dziełem zemsty tajnego  
związku „Czarnej ręki“. Delegaci „Czarnej  
ręki“ próbowali zrobić szantaż na właściciela  
kawiarni. Szantaż jednak nie udał się i to by-  
ło powodem zamachu.

**Polak w komisji obrony państwowej.**

Petersburg 10. W sprawie pogłosek dzien-  
nikarskich, jakoby Polakom przyznać miano  
jedno miejsce w komisji obrony państwowej,  
korespondent „Dnia“ miał sposobność rozmaw-  
iać z Październikowcem Nekudowym, który  
oświadczył, że jako polonofil, chętnie ustąpił-  
by Polakowi miejsca swego w komisji obrony  
państwowej. Jako upatrzonego kandydata pol-  
skiego wymieniał postać Wańkowicza, który  
pełnił służbę wojskową w inżynierji forte-  
cznej.

**12 wyroków śmierci.**

Jelisawetgrad 10 TAP. Sąd wojenno-okrę-  
gowy ze sprawy o zabójstwo Kielepowskich ska-  
zał 12 oskarżonych na śmierć; pozostałych 17  
uniewinnił.

**Mord i rabunek.**

Wiedeń 11. Wczoraj ograbiono sklep ju-  
bilerski w śródmieściu, przyczem zabito ojca  
właściciela sklepu.

O zbrodnię podejrzewają niejakiego dzie-  
wianstoleńskiego Stan. Brozika, rodem z War-  
szawy.

**Ostatni ordynat.**

Berlin, 11. Ostatni ordynat na Rydzynie,  
ks. Antoni Sułkowski, tknięty został atakiem  
apoplektycznym. Stan zdrowia groźny.

**Przeciw Rooseveltowi.**

Waszyngton, 11. Kongres amerykański za-  
mierza uchwalić nagane dla prezydenta Roose-  
velta za to, że nie poddał pod uprzednie zat-  
wierdzenie kongresu projektu konwencji za-  
wartej pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Ja-  
ponją.

**Różne.**

**Falszowanie weksli.** Sensację budzi obec-  
nie w Kijowie wiadomość, iż znany w szeroki-  
ch kołach adwokat przyzłygły, p. Lipiński, od  
lat kilku fałszował systematycznie weksle p.  
Edwarda Mazarackiego, ziemianina gub. kiłows-  
kiej. Jak się wykryło, p. Lipiński sfalszował  
weksli na sumę 100,000 rb. W sprawie tej to-  
czy się śledztwo sądowe.

**Tabela nieurzędowa**

wygranych w ciągnięniu 5 kl. 191 lot. klas.

**Królestwa Polskiego.**

Dnia 11 grudnia 1908 r., jako w 1 dniu

ciągnięcia wyszły następujące główne wygrane:

Rub. 75 000 na № 5268

Rub. 2 000 na № 11918

Po Rub. 1 000 № 6934

Po Rub. 400 na №№ 15266 17986 20701

20991.

Po rub. 200 na №№ 21 1226 2274 6700

9790 11117 12787 16880 17211 17906 18780

21782

Po rubli 100 №№ 684 1281 1814 2056

3820 5062 5945 7787 8185 10260 10394 10463

10969 11635 12314 18202 14900 14606 15160

16559 17536 17784 20253 20698 21182 22460

22678 28200



ś. † p.

## Teodora z Mączyńskich Mężnicka

przeżywszy lat 54, po krótkich cierpieniach zasnąła w Panu.

Eksportacja zwłok do kościoła Ś-go Rocha odbędzie się z domu przy ulicy Siedmiu Kamienic w niedzielę dnia 13 b. m. o godz. 4-ej po południu, a dnia następnego po nabożeństwie o godzinie 9-ej rano złożenie zwłok do grobu na tymże cmentarzu. Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych i znajomych żąd i dzieci.

**Sł. Szczawiński**  
w Częstochowie (obok Teatru)  
**Skład Win**  
DELIKATESÓW  
i towarów kolonialnych  
ogz. od 1878 r.

Wszelchświatowy najwytworniejszy w smaku  
**Koniak Jas Prunier & Co**  
i Wino Szampańskie  
Duc de Montebello.

**IMPORT**  
**WIN**  
Węgierskich  
i  
Francuskich.

Specjalność firmy

**DRUKARNIA**  
i sklep materiałów piśmiennych  
**F. D. WILKOSZEWSKIEGO**  
w CZĘSTOCHOWIE, Aleja II № 38.  
Przyjmuje do druku wszelkie obstalunki i wykonywa starannie po ocenach możliwie niskich.  
Druki ozdobne i kolorowe, księgi buchalteryjne, dzieła, afisze, klepsydry, blankiety, koperty.  
Bilety wizytowe.  
Na składzie: KSIĄŻKI MELDUNKOWE, kalafki i prochy do patentów akcyjnych, plenpotencje, kontrakty, kwitarjusz i t. p.  
Sklep zaopatrzony w różne papiery i materiały piśmienne.  
**KALENDARZE na 1909 rok.**

**Zakład Stolarski**  
**JANA BŁASZCZYKOWSKIEGO**  
Teatralną № 16 w Częstochowie,  
przyjmuje roboty meblowe i budowlane; i gotowe na składzie dychty i formiery. Ceny przystępne.

**Były student**  
uniwersytetu Kijowskiego, posiadający języki: rosyjski, niemiecki, francuski, udziela lekcji w zakresie wyższych klas. Wiadomość: Mikolajewska 1 m. 5. 1707-3-3  
Proszę zwrócić uwagę na nauczyciela tańców M. A. Lubieński udziela lekcji w gimnazjum rządowym i polskim im. Mickiewicza, a także na sali Harmonia i zbiorowo u siebie przy ul. Mikolajewskiej № 9, na mieście lub na wyjazd.

Dom do sprzedania na Ostatnim Groszu № 11. Wiadomość u właścicielki Chodzkiej. 1734-1-1

**Zakład stolarsko-rzeźbiarski** Aleja I-sza Nr. 12 Adama Świeżego, przyjmuje wszelkie zamówienia wchodzące w zakres stolarstwa, oraz sprzedaje mebli. 1412-33-1

Jest do sprzedania szafa w dobrym stanie, komoda, stół kuchenny. Ulica Mała № 7 miesz. 2. 1719-2-2

**Uznany za najlepszy.**

Nagrodzony medalem na wystawie w Rostowie n/D 1908 r.  
Środek wzmacniający włosy i usuwający łupież.  
**CAPTOLIN**  
pro-w. farmacji **Stanisława Hamburga**  
do nabycia w składzie aptecznym Aleja II róg Teatralnej w Częstochowie.

**Biuro pośrednictwa i zleceń**  
**„RENOMETR”**  
w Częstochowie, III-ola Aleja № 60.  
Telefonu Nr. 136.

Przy najrozleglejszym pośrednictwie i warunkach najdogodniejszych załatwia i przeprowadza: sprzedaż, zamiany, dzierżawy, parcelacje majątków ziemskich oraz sprzedaż nieruchomości miejskich, willi, zakładów przemysłowych, tak w Królestwie, jak Litwie, Rosji i zagranicą. Tamże lokata kapitałów.

Znakomite **PIWO** z browarów rygskich  
**„Waldszleschen”**  
POLECA  
**W. Rybiński, Krakowska 28.**

**TRAN ŚWIEŻY**  
POLECA  
SKŁAD APTECZNY  
**Wacława ORZEŁ**  
w Częstochowie, III Aleja № 48.

**Na wieczory Jesienne:**

- 1) Gruszecki A. Bojownicy. Powieść. Wydanie 3, 1,35.
- 2) Gruszecki A. Kolejarze. Powieść współczesna. Nowość. W pięknej okładce rb. 1,60.
- 3) Gruszecki A. Światłodawcy. Powieść współczesna. Nowość. W pięknej okładce rb. 1,20.
- 4) Nowaczyński A. Figliki sowizdrzalskie. Nowość. W pięknej okładce rb. 1,35.
- 5) Stefan Bojanowski. Sylwetki koni orzentalnych i ich hodowców z licznymi rysunkami cena, rb. 2,70.  
**Do nabycia we wszystkich księgarniach.**

1223  
**BIURO**  
**ARCHITEKTONICZNO-BUDOWLANE**  
**Filipczyński, Łopieński i S-ka**  
Częstochowa, Aleja II № 28. Telefonu № 150.  
Adres tel.: „Filipczyński Częstochowa.”

Wykonują wszelkie roboty w zakresie budownictwa wchodzące jako to: Projekty architektoniczne i budowlano-konstrukcyjne oraz prowadzenie robót budowlanych. Sporządzanie i sprawdzanie kosztorysów i rachunków budowlanych, obliczenia statyczne oraz perspektywy à vol d'oiseau. Całkowite przedsiębiorstwa budowlane lub też oddzielne roboty mularskie, ciesielskie, stolarskie i t. p.

**Dziś ślizgawka**  
w Cyklodromie.

**BROWAR PAROWY**  
**„NIECHCICE”**  
poleca znane ze swej dobroci:  
**PIWO** **Pilzeńskie**  
**Lagrowe**  
**Kulmbachskie**  
w beczkach i butelkach.  
Główny skład: **J. Płomiński,**  
Częstochowa. Teatralna № 8.  
Telefon № 33.  
**Żądać wszędzie.**  
Dostawa natychmiastowa.  
1673 15-5

Od N. Roku mieszkanie 2 pokoje z kuchnią tanio do wynajęcia, może być stajnia, górą na pasze, szopa i wozownia, przy ulicy Nowej № 46. 1686

Do sprzedania maszyna Singera za 45 rb., stół okrągły orzechowy na mosiężnych kółkach, samowar mosiężny ze stolikiem, lampa niklowa duża. Aleja III № 71 stróż wskate. 1711-5-3

Sprzedaję towarów łokciowych na suknie, bluzki, mundurki, halki i fartuchy, po cenach nader przystępnych w mieszkaniu Józefy Reklewskiej, Teatralna № 38 w Częstochowie. 1714-3-3

**Raków.**  
Zgubiono portmonetkę z piętnastu rub. 41½ kop. i los loterii № 16414, oraz koloryk długi okrągły złoty. Znakawy znalazca raczy złożyć w Adm. Gońca za wynagrodzeniem. F. Grynkiewicz. 1718-2-1

**Potrzebny** wykwalifikowany kotlarz miedziennicy. Zgłoszenia w biurze fabryki „Młot” w Częstochowie, ul. Dojazd 29. 1722 3-1

**Zgubiono** portmonetkę z paru rublami i 2 biletemi loteryjnymi V klasy. Znakawy znalazca raczy bilety złożyć w Adm. „Gońca”, pieniądze zaś może sobie zatrzymać jako nagrodę. 1716-2-2

Do sprzedania sklep w dobrym punkcie. Krakowska Nr. 62. 1678-2-1

**! GWIAZDKA!**  
1-go Grudnia r. b.  
po firmą  
**„Aniela & Com.”**  
z Warszawy  
otwarty został w prywatnym lokalu  
**MAGAZYN**  
kapeluszy damskich  
przeróbek, ubieranie kapeluszy, oraz fryzowanie piór. Specjalność: kaputki i mółki dzieciinne, pod firmą powyższą jest i sprzedaż  
**Męskiej konfekcji**  
a mianowicie: krawaty, szelki, skarpetki, rękawiczki ciepłe, chustki do nosa, kaesony czarne d. i s. najmodniejsze, spinki różnorodnie, wyroby skórzane; portmonetki, portfele, nesesery kieszonkowe, portpapierońce, szyczyrki, łańcuszki do zegarków, perfumy paryskie, woda kolońska. Jednem słowem wszystkie towary w zakresie męskiej toalety.  
Towary powyższe tylko w wyborowym gatunku i ostatniej mody.  
Wybór duży, towary piękne.  
Adres: Aleja II w domu W-go Imlicha I-sze piętro, miesz. № 17.  
1653 12-3